

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 12. Grudnia. — Trzydzieści batalionów i 10 baterii otrzymało rozkaz w Czechach do wyruszenia ztamtąd z powrotem.

Paryż, d. 11. Grudnia. — W mowie na bankiecie w ratuszu powiedział prezydent rzeczypospolitej, że jego władza ugruntowana jest prawnym wyborem, a kontrrewolucya nie może żadnej władzy utrwalić. — Changarnier był także na balu. Dzisiaj Monitor zamieścił nową listę ozdobionych krzyżami legii honorowej. Zgromadzenie narodowe zezwala na wytoczenie sprawy Miotowi. Rozprawy toczą się nad reformą hipotek. Minister skarbu żąda kredytu na służbę pakietową na morzu Śroziemnym.

Turyń, d. 8. Grudnia. — Minister spraw zagranicznych składa w izbie dwa traktaty zawarte z Francją, pierwszy dotyczy handlu i żeglugi, drugi literackiej własności. Minister skarbu wnosi o prawo znoszące ażio od złota.

Zara, 8. Grudnia. — Powstanie w Hercegowinie utłumione. Stanowca bitwa zaszła nad Sawą. 600 powstańców wzięto do niewoli, a po obu stronach legło 1300. Wszędzie obchodzą uroczyste zwycięstwo seraskiera Omerza baszy. W Liwnie dano salw armatnich 25. Jeszcze Mostar się trzyma.

Madryt, 6. Grudnia. — Prezes ministrów Narvaez zaręcza, że skarb hiszpański znajduje się w dobrym stanie.

Berlin, 13. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać ces. rosyjskiemu generałowi majorowi Babkin, dowódcy pułku piechoty nazwiska książe pruski, order orla czerwonego drugiej klasy, szambelanowi nadłowczemu księcia Nassau, bar. Gilsa, order Św. Jana.

Generał porucznik Grabow wyjechał ztąd z powinszowaniem Naj. Pana, cesarzowi rosyjskiemu 25letniej rocznicy wstąpienia na tron rosyjski.

Nowy wydano rozkaz do armii, według którego Prusacy ograniczą się na obsadzenie miast w Hessyi Rotenburga, Melsungen i Kasslu. Co do ostatniego ma kurfyrst po powrocie do niego oznaczyć, jakie mają pozostać wojska załogą w jego stolicy. Bawarczykowie weszli do Hersfeld. Wojsko pruskie po wypadku pod Brozel niewierzyło w wojnę i dla tego wcale się nie zdziwiło, że w skutek ołomunieckich konferencyi, dalsze konferencye w Dreźnie toczyć się będą.

Dziennik Vossa zamieszcza korespondencyą z poznańskiego, według której rozpisano liwerunki znaczne w poznańskim, i te dostawianemi być mają do magazynów w Gostyniu, Szremie, Krotoszynie, Obornikach itd. Liwerunki te muszą natychmiast być dostarczone a zapłata za nie nienastąpi gotowizną, tylko certyfikatami, które przynosić będą od 1. Stycznia r. p. 4 procent. — Rekruci w Krotoszynie dopuścili się na dniu 9. Grudnia nadużyć, którym wystąpienie energiczne obywateli i urzędników położyło koniec. Jedenastu rekrutów uwięziono.

Berlin — Rząd pruski przesłał punktacyą ołomuniecką tak nazwanemu kolegium monarszemu w Berlinie w czasów unii pozostałemu, załączając do tej punktacyi memoriał następujący, wyjaśniający ją ze stanowiska ministeryalnego.

Memoriał do ocenienia punktacyi ołomunieckiej z dn. 29. Listopada 1850. Berlin, 3. Grudnia 1850

„Myśl która z pruskiej strony stanowi podstawę do ołomunieckiej punktacyi, jest następująca: Stanowisko polityczne Prus wymaga uznania, jako nie można rozstrzygać żadnej kwestyi niemieckiej bez ich współdziałania; jako zatem, ani elektorsko-heska, ani holsztyńska sprawa nie mogą być jednostronnie załatwione w imieniu związku przez rządy zgromadzone w Frankfurcie. Stanowisko wojskowe Prus wymaga, ażeby nie wystawiano obcej siły zbrojnej pomiędzy dwoma częściami monarchii, ani też na jej tyłach, bez jednoczesnego a odpowiedniego rozwinięcia sił wojskowych pruskich w tychże miejscach. Jeżeli Prusom oboje, albo nawet jedno z dwojga odmówionem będzie, wtedy muszą prowadzić wojnę; a ofiary

takiej wojny usprawiedliwią się w oczach kraju, sama zaś wojna w oczach Europy. Jeżeli zaś oboje przyznanem zostanie Prusom; jeżeli to przyznanie pozyska nie tylko w zasadzie ale i w czynach odpowiednią rękojmnię; jeżeli cofnięcie wojsk pruskich żądaniem nie będzie, wtedy nie ma już, w chwilowem przyzwoleniu na działanie w Hessyi obcej siły zbrojnej przywołanej przez monarchę tego kraju, żadnego następstwa honor pruski obrażającego; jak również nie ma niebezpieczeństwa, którecy usprawiedliwiałoby wojnę przed krajem i Europą. Punktacya ołomuniecka osiągnęła to wszystko. §. 1 zawiara uznanie zasadnicze. W §. 2 danem jest powyższej zasadzie faktyczne zastosowanie, przez złożenie wspólnej komisji, w której Prusy wraz ze swemi sprzymierzeńcami z jednej strony, stoją całkiem równouprawnione w pełnej równości na przeciw rządowi zgromadzonemu w Frankfurcie z drugiej strony. W §. 3 dozwolone jest przejście przez drogi etapowe, w skutku wyraźnych rękojmni ze strony Austrii i jej sprzymierzeńców, i w przypuszczeniu, że Prusy trzymać będą ciągle drogi etapowe obsadzone, dopóki zabezpieczenie względów wojskowych pruskich tego wymagać będzie. Łączy się do tego wspólne obsadzenie stolicy, z przyzwoleniem monarchy kraju, bez czego krok podobny musiałby być bezpośredniem obrażeniem jego monarchicznego zwierzchnictwa. Nawzajem przyzwalają Prusy, ażeby przywołana przez monarchę siła zbrojna przywróciła chwilowo i bez przesądzenia przyszłego rozstrzygnięcia, powagę onegoż, którą faktycznie obalono, czego z żadnej strony słusznie zaprzeczyć nie można. Powaga ta przywraca się więc faktycznie, z zawarowaniem wszakże rozstrzygnięcia prawnego. Prawne to rozstrzygnięcie windykował dotychczas dla siebie tak nazwany bundestag w Frankfurcie, nie dopuszczając jakiegokolwiek współdziałania Prus, jak tylko w formach bundestagowych. Podobnie rzecz się miała z kwestyą holsztyńską, w której bundestag chciał sam wyłącznie układać się z Danią i orzekać względem jej wniosków w imieniu związku w Frankfurcie.

Prusy przeciwnie domagały się, ażeby w obu kwestyach przygotowano rozstrzygnięcie przez komisją wyznaczoną z obu stron, to jest ze strony rządów frankfurckich i ze strony Prus i ich sprzymierzeńców. Wyrok ten miał się stać prawomocnym przez potwierdzenie wszystkich rządów niemieckich. Prusy wnosily o to formalnie: co do elektorstwa heskiego jeszcze we Wrześniu, co zaś do Holsztynu po kilkakroć, a ostatnią razą dnia 17. Października. Wtedy odrzucono to żądanie; obecnie zgodzono się na nie w §. 2. ołomunieckiej punktacyi. Osiągnięto więc teraz to, co było żądaniem i odrzuconem we Wrześniu i Październiku. Naprzeciw tej koncessyi chodziło o pytanie: czy ma wybuchnąć wojna z powodu chwilowego posuwania się naprzód wojsk przyzwanych przez elektora? wojna, której skutków nie można było obliczyć; wojna, która Niemców przeciwko Niemcom do walki prowadziła; wojna, która wprawdzie w pomyślnym razie mogła postawić Prusy na czele Niemiec, która wszakże w każdym przypadku Niemce osłabić i zniszczyć musiała, którą trzeba było prowadzić na polach niemieckich, która pociągała za sobą rozbrat z wszelką nadzieją zgodnego załatwienia kwestyi konstytucyj niemieckiej, gdy tymczasem otwierał się widok do takiego zgodnego załatwienia. Królewsko pruski rząd, otrzymawszy owe rękojmnie dla swego politycznego i wojskowego stanowiska, nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za podobną wojnę; owszem jest on zdania, iż wszystko w pokoju otrzymał, czego honor i potęgą Prus wymagały. Stan rzeczy jest obecnie następujący:

1) W ogóle bundestag faktycznie zrzekł się pretensji do jednostronnego rozstrzygnięcia kwestyi niemieckich, albowiem pozostawiono je wszystkim rządowi niemieckim, przygotowanie zaś tego rozstrzygnięcia poruczono komisji z obu stron równouprawnionej. W tej komisji występują Prusy i ich sprzymierzeńcy jako uznany równouprawniony zbiór, naprzeciw zbiorowi reszty rządów które dotychczas rościły sobie wyłączne prawo do rozstrzygania. Rozstrzygnięcie to wyjdzie teraz od wszystkich razem,

nie zaś od jednych lub od drugich. Więcej Prusy nie żądały i żądać prawa nie miały. Jeżeli komisya, jak się tego spodziewać należy, złożoną będzie z równie zdolnych i znamenitych jak rozważnych ludzi, wtedy utworzy ona szczęśliwe pośrednictwo do przestrzegania praw każdego. Sprzymierzeńcy Prus trzymając się ich wiernie, zapewnią sobie przeto wspólne działanie we wszystkich ważnych kwestyach. Prusy nie porzuciły bynajmniej przymierza z niemi ani Austria też żądała tego; owszem, punktacya ołomuniecka uznała faktycznie istnienie takowego przymierza ku wspólnemu działaniu.

2) W Hessyi elektoralfiej nie będzie się nadal przeszkadzało wojskom przyzwanym przez monarchę w wykonywaniu wezwanej przezeń pomocy. Ostatecznie wszakże i prawne rozstrzygnięcie całej tej sprawy nie będzie już leżało w ręku bundestagu, ale mająca się złożyć komisya przekaże to rozstrzygnięcie zbiorowej całości rządów niemieckich, jako jedynie uprawnionej i najwyższej powadze związkowej.

3) W Holsztynie niebędzie już komisarz bundestagu przepisywał prawa krajowi, ale komisarze pruski i austriacki zawiadują urząd namiestniczy do wypełnienia warunków, któreby zabezpieczały terytorjum związkowe od wszelkiej napaści, a które zupełnie są uzasadnione w ustawach zasadniczych związku i w traktacie pokoju z dnia 2. Lipca. Nie da się wcale usprawiedliwić prawem narodów, ażeby jednocześnie kiedy związek ogłosił pokój z Danią, urząd od związku ustanowiony prowadził wojnę poza granicami związkowymi. Żądania objawione urzędowi namiestniczemu opierają się na tej zasadzie. Redukcyja wojska leży w interesie kraju i nie może nie szkodzić, jak to namiestnictwo nieraz oświadczało, skoro i Dania redukcją zarządzi, do czego pewne są widoki.

Gdyby namiestnictwo wzbraniało się zadosyć uczynić tym umiarkowanym żądaniom, wówczas miasto jednostronnej egzekucyi Austrii lub bundestagu, wspólne jedynie kroki ze strony Prus i Austrii przedsięwzięte być mogą, w którymto przedmiocie porozumienie się będzie rzeczą stypulowaną w §. 2. komisyi. W tym nie może leżeć żadne niebezpieczeństwo dla Prus ani też Holsztynu. Dalsze rozstrzygnięcie kwestyi również nie może już wychodzić jednostronnie od rządów niemieckich. Prusy i Austria przestrzegając będą wspólnie praw związku jako też praw Holsztynu; a wybrać się mająca komisya, również jak komitet związkowy wszystkich rządów niemieckich, zajmie się przygotowawczemi w tej mierze pracami i układami. — W wspólnym tym działaniu Austrii i Prus, tak księstwa jako też zagraniczne mocarstwa powinnyby zupełnie położyć zaufanie, że żadne istotne prawo na szwank wystawione nie będzie. Prusy nie będą już w obronie księstw stały odosobnione naprzeciw zagranicy, i znaleziono środek, ażeby wprowadzić znów w czynność długo zawieszoną działalność całego związku bez ubliżenia stanowisku Prus. Oto jest w ogóle i w dwóch najbardziej drażliwych faktycznych kwestyach, podstawa na której spoczywa punktacya ołomuniecka. Pruski rząd sądził, że należy mu zachować pokój na tej podstawie, i mniema że znalazł punkta zaczepienia, które uczciwie i rzetelnie z obu stron rozwinięte, zapewnią ten pokój i dozwolą zbawiennego rozwoju niemieckich stosunków. Ku temu ostatniemu celowi przeznaczono wolne konferencye, które w jak najkrótszym czasie zebrać się mają, a to, stósownie do życzenia Prus, w Dreźnie. Z wielu stron odezwano się z życzeniami, aby jeszcze przed ich otworem oznaczono podstawy, na którychby tam narady nad rewizyą niemieckiej konstytucyi toczyć się mogły. Niektórzy uważają to za niedostatek ołomunieckiej punktacyi, iż tego nie zastrzegła. Rozważne obejrzenie stosunków nauczy, jak bezzasadnym jest ten zarzut. Zjazd ołomuniecki, ograniczony w skutek chwilowej nagłości na godzin niewiele, nie mógł z natury rzeczy mieć na celu układania zasad do konstytucyi, nad której ułożeniem Niemcy od dwóch lat napróżno się trudzą. Zjazd ten mógł tylko odnosić się do rozebrania palących i natychmiastowem starciem grozących kwestyi; do rozstrzygnięcia: czy wojna, czy pokój?

Gazeta augsburgska pisze z nad granicy polskiej pod d. 7. Grudnia, co następuje. Dobrze wiadomą jest rzeczą, że dyplomacya rosyjska ma agentów przewybornych za granicą; tym razem także o załatwieniu niewątpliwem na drodze pokoju zamieszek niemieckich naprzd była zawiadomiona; albowiem kiedy u nas wszyscy jeszcze uważali, iż wojny uniknąć niepodobna, wojska rosyjskie, które niedawno co były przybyły nad granicę pruską, już odebrały rozkaz do odwrotu tak, iż pulki te, jak doniesienia wiarogodne zaręczają, już od tygodnia częścią w głąb kraju, częścią w kierunku południowym wyruszyły. Ztąd pokazuje się razem niezaprzeczenie, jak mało ufać można wnioskom niektórych dzienników (!), które w przygotowaniach tych, skryte zamiary mocarstw związkowych uderzenia na Francję widziały. Doniesienia, które z Polski nas (tj. dziennik wzywać wspomniany) dochodzą, zaręczają nawet, że w ogóle w całym Królestwie polskiem nie wiele wojska pozostanie, że znaczna część przeniesie się w gubernie południowe cesarstwa pod pozorem, że w Polsce wielka drogość panuje. Ale ponieważ rzeczywiście w kraju tym o drogości żadnej nikt nie wie, przeto inne zapewne przyczyny są powodem tych pochodów wojska. Sądzą tutaj powszechnie, że w Turcyi gotuje się wielkie przesilenie, które Rosyą zmusza do odwrócenia uwagi od zachodu na wschód. — Nie można temu zaprzeczyć, że Rosya nie spuszcza uwagi z Turcyi, ale

przecież nie od dziś ona tam wpływ swój wywiera, a przytém jak nie zapomniała nigdy, tak i teraz nie zapomni o zachodzie.

## Anglia.

London, d. 8. Grudnia. — Lord Palmerston oświadczył podobno rządowi brazylijskiemu, że w przypadku gdyby pomiędzy Brazylią a rzeczą pospolitą argentyńską do wojny przyjsć miało, nieuzna blokady portu w Buenos Ayres. — Dzienniki tutajsze jakoteż prowincjonalne z stron rozmaitych zapatrują się na ruchy antipapistyczne i wiele rozprawiają o adresie prałatów anglikańskich do królowej. Biskup z Exeter, który takowego niechciał podpisać i osobną petycyą do królowej podał, którą mu jednak minister spraw wewnętrznych napowrót odesłał, wypowiada teraz w odpowiedzi ministrowi powody, które go od podpisania adresu wstrzymywały. Jest on zapalonym puzeistą. Pojutrze wyjeżdża tutajsza rada gminna, z lord-majorem i szeryfami na czele do Windsor, w celu wręczenia królowej adresu antipapieskiego. Dla dodania tym większej świetności owemu krokowi odprowadzi deputacyą do dworca kolejowego znaczna liczba bankierów, kupców i innych osób znakomitych.

## Francya.

Paryż, d. 9. Grudnia. — Lamartine pisze teraz dzieje dyrektoryatu, za które otrzymał od jednego księgarza 150.000 fr.

Wołyżerska kompania z 1. batalionu milicyi algierskiej, została rozwiązana przez generała d'Hautpoula, ponieważ po odbytych przeglądzie wydawała okrzyki na cześć rzpltej i śpiewała marsz marsylijski.

Wasyngton i Monk Guizota, są przedmiotem licznych wycieczek dzienników. L'Ordre oburza się pochwałami sypanemi przez Guizota sprzedajnej, cheiwej i podłej duszy Monka i tak mówi: czy było rzeczą stósowną stawiać na wyniesieniu taką osobistość, w czasach naszych, w których panuje taki niedostatek wzniosłych charakterów, gdzie tylko wszyscy myślą o własnych interesach? Czyli Monk zasłużył na ten zaszczyt? Czyliż dziejopisarz nie powinien był napiętnować raczej jego podłości, jak pochwałać szczęścia jego? Nie tylko my, ale cała publiczność francuzka odrzuci od siebie daleko takie indywiduum, jak Monka, któremu by miała Francya zawdzięczać urządzenie swoich stosunków. Wasyngton Francyi został zapewne odkryty po ogłoszeniu poselstwa z dn. 12. Listopada. Gdy tak l'Ordre puszcza wodę na koła swojego dobrodzieja, drugi organ elizejski Constitutionnel chwali Monka.

Pouvoir utrzymuje, że Klapka był w Paryżu, Bulletin de Paris temu zaprzecza. Prawdą jest, że Klapka był w Paryżu, ale wyjechał do Londynu.

Między pułkownikami posuniętymi na generałów brygad znajduje się pułkownik d'Alphonse, który na przeglądzie wersalskim na czele swego pułku krzychał: niech żyje Napoleon!

Skazano tu jednego wydawcę dziennika na zapłacenie kary 500 fr., ponieważ zapomniał złożyć jednego egzemplarza swego dziennika na policyi.

Posel turecki miał wczoraj długą konferencyą z ministrem spraw zagranicznych. Zwracał jego uwagę na powstrnia w słowiańskich prowincjach, zostających pod panowaniem tureckim. Turecki posel starał się tak ustnie, jako też piśmiennie przekonać rząd francuzki, że powstania te podsycane były przez rosyjskich agentów. Nie tylko bowiem broń, którą u zwyciężonych znaleziono, pochodziła z fabryk rosyjskich, ale jeszcze mnóstwo złota i srebra pomiędzy niemi kursuje. W nocie dyplomatycznej wylieczono jeszcze wiele dowodów, które ściągają do czynności poselstwa rosyjskiego w Konstantynopolu. Z tego poselstwa wychodzą wszelkie machinacye w różnych kierunkach państwa tureckiego, jak to zeznali emisaryusze rosyjscy pochwytani przez władze tureckie. Temi przedstawieniami ma zamiar Turcyja zwrócić uwagę Francyi, tudzież całej dyplomacyi europejskiej, na knowania Rosyi. Jeneral Labitte, jak się samo przez się rozumie, zwróci uwagę ministerstwa francuzkiego na bardzo ważne odkrycia. Turcyja również zawiadomiła o tych stosunkach i rząd angielski, po którym więcej można się spodziewać, aniżeli po francuzkim. W tak drażliwych chwilach powinna cała Europa zwrócić uwagę swoją na wschód, gdzie się także jedno z przesileni odbywa.

Podobno u jen. Changarniera zebrałi się znakomitsi generałowie, a nawet Lamoricierre i Cavaignac. Rozmowy tyczyły się spraw niemieckich. — Przypuszczano podobieństwo, że przyjsć może do wojny pomiędzy Austryją a Prusami, ale czy rzeczywiście takie czynili przypuszczenia, o jakich kolońska gazeta wspomina, to trudno sprawdzić. Zdaje nam się atoli, że takich przypuszczeń czynić nie mogli.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 9. Grudnia. — Nowy reprezentant Duvergier de Hauranne wchodzi, dynastyczna lewa ścisła mu ręce i wita jako starego swego towarzysza. I minister Baroche podaje mu po przyjacielsku rękę. Z porządku dziennego przypadają pod rozprawy mało znaczące przedmioty. Ławy niemal są puste. Bac wnosi o wydrukowanie pisma reprezentantów Miota i Roueta wymierzonego przeciw radzie departamentu Nièvre, aby się przekonać czy zarzuty są uzasadnione lub tylko zawierają oszczerstwo. Zgromadzenie zezwala na wydrukowanie pisma. Przyjmuje nadto kredyt wynoszący 522.000 fr., na opłacenie procentu i amortyzacyi greckiej pożyczki. Między petycyami, których wiele odrzucono, znajduje się jedna od zakonników z góry Simplou i wiel-

kiego Beraarda, którym rząd walijski zabrał posiadłości, za to, że się miesza do spraw politycznych. Sprawozdawca oznajmił, że rzecz ta toczy się na drodze dyplomatycznej i spodziewać się można, iż szczęśliwie załatwioną zostanie. Z tego powodu odroczono nad tą petycją rozprawę. Rozmiano się z jedną petycją, w której żądano, aby każdego deportować, kto czyni wnioski zostające w sprzeczności z konstytucją. Posiedzenie następnie odroczono.

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu donoszą pod dniem 2. Grudnia, że spodziewają się, iż minister nowy finansów budżet w tych dniach przedłoży. Przesilenie ministerialne, jakoteż pogłoska że następca ministra Bravo Murillosa znalazł w skarbie państwa niedobór 400 milionów realów, mocno giełdę zatrzwożyły. Kwota owa jest wprawdzie tylko połową tej, o jakiej dawniej wspomniano, lecz zdaje się, że ona pewnie będzie prawdziwą.

### W ł o c h y.

Turyń. — Posiedzenie senatu dnia 3. Grudnia. Na porządku dziennym stoi interpellacya zapowiedziana przez senatora Delatour względem nieporozumienia z kuryą rzymską. Galerye przepelnione. Występuje on, i zaręcza, że rozmawiał z nuncyuszem papieskim, który go upewnił, że stolica apostolska byłaby przy niektórych zmianach dała potwierdzenie swoje artykułom rzeczywistym, gdyby tylko wykonanie ich było na pewien czas zawieszonem zostało. «Jakież, powiedział on, powinienby był być cel poselstwa Pinellego do Rzymu? Potwierdzenie papieskie dla prawa z 9. Kwietnia wyrobić. Świat katolicki składa się z 200 milionów ludzi; gdyby ci z stolicą apostolską niepozostawali w porozumieniu, jakby tam można myśleć o utrzymaniu wielkiej katolickiej jedności? gdyby państwa pojedyncze według swego upodobania ustawy karności kościoła zmieniać i układy z Rzymem zawarte za nie uważać mogły, wtedyby jedność wielka katolicka znikła i wszystkoby w chaos popadło. Wydarzyło się, że niektóre państwa w tym względzie nadużyć sobie pozwoliły; ale to było następstwem wypadków nadzwyczajnych, i nikt niemoże z dowodami słuszności wystąpić. W końcu wzywam ministerstwo, aby układy z Rzymem starannie prowadziło, środki do przywrócenia porozumienia we względzie prawa z 9. Kwietnia wyszukiwało, i aby niczego w tym względzie bez doświadczenia niepominięło. — Na to odrzekł minister sprawiedliwości Saccardi: «ministerstwo niemoże się podobać, aby postępowanie jego ganiono, albowiem ono starało się o wypełnienie swego obowiązku, o utrzymanie godności i niezawisłości kraju w zgodzie z poszanowaniem dla stolicy apostolskiej, a uczucie godności można uważać, ale nigdy nad niem dyskutować. Prawo przez parlament pochwalone przez najwyższą władzę wykonawczą uświęcone nie było tylko czynem dokonanym, ale także uzasadniało słuszność niemogącą być obaloną; stolica apostolska powinna była wiedzieć, że uchwały te były właśnie tylko zastosowaniem praw zasadniczych, które już powiększłej części w wszystkich państwach katolickich w życie wprowadzone zostały. Pinelli był wysłannym, aby w tym duchu działał objaśniająco; lecz nie mógł niczego dokazać, gdyż jego pisma zawierzelniającego nawet od niego nieprzyjęto. W uczuciu godności i niepodległości kraju przypomniał sobie nasz deputowany, że jest granica pewna, nad którą zatrzymać się trzeba. Nieprzekroczył on jej, i za to pochwałę ministerstwa, tego wiernego stróża niezawisłości praw pozyskał. — Senator Collegno popiera wniosek kolegi swego, odczytując mowę, i utrzymuje, że wolność sumienia kleru katolickiego w Piemontcie niedelikatnie naruszoną została. — Delatour jeszcze raz głos zabiera, i oświadcza. «Wprawdzie ustawa z 9. Kwietnia została potwierdzoną i uświęconą; jednakowoż jeżeli się prawo jakie okaże szkodliwym, dla czegożby dodatkowo poprawki jego niemialy nastąpić? Byliśmy z kościołem rzymskim każde go czasu traktatami i konkordatami powiązani; (jakowych nadwierać nienależy. Rzućmy okiem na dzieje świata! Nauczają one nas, że walki religijne zawsze były okropne i krwawe; od przezorności naszej teraz zawisło, zakląć to niebezpieczeństwo i odszczepieństwa uniknąć!» — Minister sprawiedliwości Saccardi: «niegodzi się rządowi, praw według konstytucyi ustanowionych na nowo w szranki dyskusyi politycznej wywodzić. Kto przeciw prawom grzeszy, ten niemoże skrupułów sumienia na korzyść swoją przytaczać, jak senator Collegno sądzi; gdyż przezto zasada powagi wszędzieby zniszczoną została. O kłóskach wojny religijnej niemożna wcale mówić w obec prawa tak umiarkowanego, jakim jest wzmiarkowane.» Senator Montezemolo wnosi o porządek dzienny umotywowany, a d'Oria żąda prostego porządku dziennego; Delatour oświadcza się za ostatnim, który też jednoznacznie przyjęto.

### S z w a j c a r y a.

Bern, dn. 6. Grudnia. — Z wielkiem napięciem oczekiwano głosowania w radzie narodowej we względzie kwestyi zaciągu wojskowego, które nakoniec w trzy dniowych żarliwych debatach nastąpiło.

Wniosek rady federacyjnej, że którym się także większość komisji oświadczyła, t. j. aby uchwałę związku z 20. Czerwca 1849., zakazującą werbunki znieść, otrzymał tylko 46 głosów, gdy tymczasem za wnioskiem mniejszości, aby uchwałę ową utrzymać, i skoro okoliczności dozwolą, rozpocząć układy w celu rozwiązania zaciągów wojskowych, oświadczyło się 49. Lubo większość jest za utrzymaniem uchwały dawniejszej, wypadła ona wcale nadspodziewanie i wielu spodziewa się, że rada stanu będzie

innego zdania, i z powtórných obrad rady narodowej pomyślniejszy wypadek dla rady federacyjnej nastąpi.

### A u s t r y a.

Wiedeń, 9. Grudnia. — Lloyd powiada: dowiadujemy się z źródła niezawodnego, że zmniejszenie znaczne armii naszej jakoteż pruskiej jednocześnie nastąpi. W tym względzie układał się tu w Wiedniu w tych dniach prezes ministrów z posłem pruskim hr. Bernstorff. Jutro zatem już, jako 10. Grudnia mają być kroki stósownie rozpoczęte. Redukcyja ta nastąpi w takim stosunku, iż armie obydwie wrócą na stopę na jakiej przed ostatniem zruchoeniem zostawały. U nas więc powinni naprzód 4te bataliony rozpuścić, a potem nabór wojskowy 76,000 ludzi odwołać. — Pułk Wazy, który dawniej stał w czeskim Friedlandzie i okolicy przeprowadzono teraz do twierdzy Jozefstadt. Usprawiedliwia to poniekąd pogłoskę, że o wierności pułku tego powątpiewano. Lecz usposobienie podobne nie jest wcale wyjątkowe, i pułk ten może się tylko za nadto wczesnie podał w podejście; gdyby zaś było przyszło do działania, poznałby był dopiero rząd, jakie skutki pociąga za sobą ciągle uwodzenie ludu obietnicami, które się niedotrzymuje i dotrzymać niemyśli, i jakimi żołnierzami są honwodzi przemocą do pułków wcielani. — Pod miasteczko Gabel w Czechach przybył znaczny park artylerji, około 50 dział. — Feldmarszałek Radetzki zamianowany został dowódcą naczelnym wszystkich wojsk w Czechach stojących.

Wedle ogłoszonego dzisiaj sprawozdania bankowego z miesiąca Listopada zasób gotowizny w srebrze wynosi 31,719,975 zlr. (powiększył się zatem w ciągu miesiąca o 156,878 zlr.), 3procentowe bilety kassowe 20,667,105 (przybyło 673,335; asygnaty na dochody krajowe węgierskie 944,550 (przybyło 293,072) bilety skarbu państwa 18,091,200 (przybyło 1,936,400); eskontowane efekta 37,418,663 zlr. (przybyło 851,964); forszusy 20,537,900 (ubyło 1,058,100). Pretensye do państwa zlr. 152,889,146 (zmniejszyły się o 1,142,295). Summa w obiegu będących banknotów 253,995,487 zlr. (wzrosła o 1,500,993 zlr.)

W tych dniach ogłoszoną będzie nowa taryfa celna, której przepisy, o ile przynoszą ulgę przemysłowi, z dniem 1. Stycznia obowiązywać będą wszystkie kraje monarchii niewyluczając Węgier i Lombardzko-Weneckiego królestwa; z dniem 1. Maja wejdzie w zupełne wykonanie, a tém samym cała dotychczasowa taryfa przywozowa, wywozowa i tranzytowa z r. 1829. i 1839. zostanie zniesioną, podobnie jak wszystkie inne rozporządzenia i przepisy celne dotąd istniejące. Nowa taryfa zasadza się na systemie klasyfikacyi, mianowicie wszystkie towary podzielone zostały pod względem celnym na 32 klasy, a te znowu na podziały, przez co manipulacya celna znacznie będzie ułatwiona. Jako miarę opłaty, przyjęto pewną wagę celną. Centnar celny waży 89¼ funtów wiedeńskich. Z wyjątkiem soli kuchennej, prochu strzelniczego, tytoniu i palnych preparatów, oraz niektórych szkodliwych zdrowiu towarów, mogą być wszelkie przedmioty przywożone i wyprowadzane za opłatą celną, bez osobnego pozwolenia. Taryfa szczególnież ukorzystnia handel płodami surowymi i pomocniczymi dla przemysłu, dalej płodami sztuki, gospodarstwa wiejskiego i rzemiosł. Znaczna liczba artykułów, dotąd wysokim celem obłożonych, jest od takowego zupełnie uwolniona, cło od innych znacznie niższe. Taryfa ta będzie obowiązującą przez lat 5½ i przez ten czas żadne w niej zmiany, wyjąwszy za uchwałą sejmu lub w skutku połączenia celnego z Niemcami albo Włochami, wprowadzone nie będą.

Ministryum, które w ostatnich czasach prawie wyłącznie zajęte było kwestyami zagranicznymi, wraca teraz do spraw wewnętrznych, a mianowicie wzięto znowu pod obrady statut dla włoskich prowincyi; marszałek Radecki stanowczy wpływ wywiera na toczące się w tej mierze dyskusye; wszakże, chociaż minister skarbu nagli o zwołanie sejmów krajowych, to przecież nie zdaje się, aby rzeczony statut mógł być ogłoszony, pierwż, zanim stosunek Austrii do Niemiec nie będzie stanowczo określony.

Z powodu zamknięcia drukarni pana Koprsiwa (w Morawie) dziennik Presse przestał wychodzić; naczelnym redaktorem p. Zang zamyśla przenieść się do innego miasta a tym czasem dziennik wychodzić będzie litografowany.

Ze statystycznego wykazu obecnego stanu handlu i przemysłu w Austrii okazuje się, że pod względem handlowym Lombardzko-Weneckie królestwo najpierwsze w monarchii zajmuje miejsce, po nim idzie niższa Austrya ze stolicą. Pod względem przemysłowym Czechy najwyżż stoją pomiędzy Niemieckimi i Węgierskimi prowincyami. I tak w Lombardyi wraz z Wenecją jest 2874 fabryk, 172 bankierów, 833 handlów hurtowych, 14,180 handlów cząstkowych, 223,000 warsztatów 46,800 rozmaitych zatrudnień. W Galicyi: jest 252 fabryk, 32 bankierów, 10 handlów hurtowych, 2826 cząstkowych, 50,126 warsztatów i 4381 rozmaitych zatrudnień.

Mówią że rezultat konferencyi olomuńckiej, aż do ukończenia drezdeńskiego zjazdu dyplomatów pozostanie tajemnicą, i tylko ogólne oświadczenie, mające usunąć wszelką wątpliwość co do najlepszego porozumienia między Austrią a Prusami, ma być do publicznej podane wiadomości. — Tymczasem na zasadzie ułożonych w Olomuńcu punktów przedugodnych zjadą się do Drezna pełnomocnicy wszystkich dworów niemieckich na konferencyę, które jeszcze w bieżącym roku ukończone być mają. — Na dzisiejszej radzie ministrów ma zapasć decyzya czyli minister prezydent książe Szwarzenberg osobiście w rzeczonych konferencyach udział weźmie.

Mówią, że ma być ustanowiona specjalna komisyja, mająca dawać opinie swoje względem prózb wychodźców o pozwolenie powrotu do kraju. Liczba takich prózb ma już być tak znaczna iż komisyja niewchodząc nawet w drobne szczegóły, niemało mieć będzie do czynienia.

Dochód ze stempla w miesiącu Listopadzie b. r. był wedle urzędowego wykazu dwakroć większy od dochodu w odpowiednim miesiącu r. z.

### T u r c y a.

Utrudnienie największe dla handlu europejskiego na wschodzie stanowi sądownictwo tureckie i samowładność baszów. Odpowiedni sąd handlowy tutaj tylko mamy. Od czasu urzędzenia jego rozlicznie go już krytykowano, ale przepis, że przy sporze pomiędzy kupcami tamtejszymi a cudzoziemskimi liczba sędziów składa się w połowie z poddanych tureckich a w drugiej połowie z cudzoziemców, i dla tego każdego jego rodacy sądzą, okazywał się zawsze jeszcze nader stósownym i zadowolenie powszechne znajduje. Życzyby bardzo należało, aby sądy takie po wszystkich miastach znaczniejszych, a mianowicie w odleglejszych częściach państwa urządzono. Tymczasowo udało się Halil baszy, gubernatorowi Smyrny, uzyskać pozwolenie do urzędzenia trybunału takowego dla tego miasta wielkiego. Wydaje się, że z urzędzeniem sądów tych dla tego się tak długo ociągano, gdyż tutaj za wzór miał służyć, i uznano za rzecz potrzebną na nim zrobić doświadczenie, a zarazem chciano za ukończeniem nowego kodeksu handlowego zaczekać. Ponieważ zaś rzecz tę już uskuteczono, prawo handlowe w rozmaitych językach ogłoszono, wszystkim poselstwom przesłano i wkrótce w życie wprowadzonym zostanie, przeto spodziewać się trzeba, że także z zaprowadzeniem sądów handlowych we wszystkich miastach, gdzie obecne narody reprezentacją swoją mają, niebardzo długo ociągać się powinni. Niezaprzeczenie będzie to krokiem rzeczywistym w organizacyi kraju, gdyż przez to dopiero wejdą wszystkie jego części w prawdziwą styczność z życiem europejskiem, kiedy dotąd wciąż jeszcze po niektórych miejscach baszowie z swoją nieokrzesaną i dziką samowładnością temu przeszkadzają. I tak na przykład Latif basza, gubernator w Sudanie, niepyta się ani o traktaty, które porta z mocarstwami większemi w roku 1841. zawarła, ani o spowodowanie przez nie systemu monopolu egipskiego, wybiera cło dowolnie, stanowi podobnie ceny towarów, a przez to nietylko niszczy handel mieszkańców tamtejszych z Europejczykami, ale też tych ostatnich, którzy tam osiedli, z gburowatością najdzikszą traktować zaczyna.

Aleksandria, d. 20 Listopada. — Od dnia 11. m. t. niewydarzył się tu w mieście naszym już ani jeden przypadek, aby ktoś zapadł na cholereę, niemniej jednak mieszkańców ogromny przestraszył paniczny opłonął z powodu dochodzących wieści z Suez, albowiem choroba owa pomiędzy pielgrzymami z Mekki z taką srogością wybuchła, iż w przeciągu 48 godzin 10.000 osób padło jej ofiarą, pomiędzy tymi Desterdar Bey z Hetszas, Kuthuda Bey, i kilkunastu urzędników z Dzedda. Karawana owa składająca się z przeszło 100.000 pielgrzymów pozostawiła pod Rastorte Munah wszystkich zmarłych bez pogrebania na puszczy i uciekała ile sił starczyło wzdłuż brzegów morza Czerwonego; trzydziestu bogatszych muzułmanów umknęło na egipskim statku parowym z Dzeddy do Suez, gdy ich pod ścisłą kwarantanną oddano, osobliwie dla tego, iż już po kilka razy pielgrzymi z Mekki do Egiptu epidemią tę przynieśli. — Doniesienia najnowsze z Syrii utrzymują, że niespokojności wybuchły z powodu naboru wojskowego także w Dumasku i na Libanie coraz więcej nabierają znaczenia, zwłaszcza że rząd turecki, którego wojska w Bośni, Bułgarii, Wołoszczyźnie i po innych częściach cesarstwa są porozdzielane, niema pod ręką dostatecznej siły zbrojnej do wystawienia przeciw powstańcom.

Podajemy czytelnikom artykuł p. Lamartina o Anglii, wyjęty z dzienników francuzkich, bo w nim, nie wchodząc w jego polityczne stanowisko, widzimy wielką naukę. Porównanie Anglii z roku 1830. i 1850. głębokie i do nas stósujące się nastroją uwagi. Czem był i jest ów kraj w owych dwóch epokach, każdemu wiadomo, ale o tém może nie wiedzą wszyscy, jakie są przyczyny zmiany. Żaden rząd, nawet angielski, nie-

byłby w stanie wydzwignąć Anglii z toni, w jakiej się przed kilkunastoma laty znajdowała. Zkądkolwiek mogła być pochwycona inicjatywa, dalsze działanie zawisło od obywateli. Myśl przerażona niebezpieczeństwem grożącym krajowi, zebrała się sama w sobie, spoiła ludzi jednem ogniwem, a spojeniem tém nie zesłała, ale spotężniała. To też tylko w Anglii rozwinął się prawdziwie duch asocjacyi, tylko tam widne są jej owoce.

### Anglia w roku 1850.

I. Jeżeli człowiek nieustannie myśli o tém co wstrząsa i podkopuje jego ojczyznę, natenczas wszystko co go uderzy, co żywiej umysł jego porusza, stara się on obrócić na korzyść swoich rodaków. Przybyłem do Anglii dla załatwienia osobistych interesów, i ledwie ją poznałem po dwudziestoletnim niewidzeniu. — Wyznam szczerze, że się zdumiał nad ogromem postępu, który kraj ten w tak krótkim przeciągu czasu uczynił, nie tylko co do wzrostu ludności, bogactwa, przemysłu, marynarki, kolei żelaznych, rozległości przepysznych gmachów, upiększeń, oczyszczenia stolicy; ale nadewszystko zakładów miłosiernych dla ubogich, które są że tak powiem, prawdziwymi stowarzyszeniami religijnymi w społeczności; konserwatywnego zbratania klas wszystkich dla odwrócenia wybuchów przez usunięcie przyczyn które je rodzą, zniszczenia skarg ubogich nieskończonymi dobrodziejstwami możliwymi, nakoniec, dla zamknięcia ust ludu nie srogością policyi, ale cnotami publicznymi.

Przypatrując się tej nieskończonej liczbie pięknych i prawdziwie chrześciańskich czynów, które nadają Anglii niezaprzeczone pierwszeństwo nad resztą Europy i Francją, nie czulem się upokorzony, owszem szczerze się ucieszyłem. Poniżej swych współzawodników, jest to poniżej samych siebie. Współzawodnictwo narodów jest niekzemnem, jeżeli zaprzecza lub nie nawidzi dobrych i szlachetnych stron sąsiedniego ludu. Przeciwnie zaś staje się ono szlachetnem i zbawiennem, jeżeli się zasadza na uczczeniu i naśladowanie dobrego, bez względu gdzie i u kogo się znajduje: wtedy współzawodnictwo już nie jest zazdrością, ale wzniosłą emulacją. Mniejsza czy z Anglii czy z Francji wyjdzie rzecz dobra. Cnoty nie mają ojczyzny, albo mają jedną to jest: Boga który jest ich źródłem, i ludzkość która z nich korzysta. Wzniesmyż się choć raz tak wysoko, żebyśmy potrafili oddać hold cnotcie zapomniawszy o sobie.

II. Może mi ktoś zarzuci, że owe uwielbione cnoty Anglików, i owa litość dla cierpiącego ubóstwa, są tylko egoizmem i oględnością. Chociażby i tak było to jeszcze zasługuje na uwielbienie, bo samolubstwo tak zręczne i ostrożne; samolubstwo, któreby się samo usprawiedliwiała naśladowując tak dobrze cnotę; samolubstwo, któreby mogło popsuć lud przez litość i dobry byt, takie mówię samolubstwo byłoby najgłębszą i najwznioślejszą polityką, byłby to machiawizm cnoty. Ale egoizm sam nie potrafi się przeobrazić w cnotę: egoizm się skupia, a litość zaś płynie dobroczynnym strumieniem. Bez wątpienia jest tam i oględność, ale jest i cnota. Starożytna Anglia, ta prawdziwa republika patrycyjuszów, czuje że gmach jej feudalizmu już się popękał i mógłby runąć pchnięty prądem postępu, gdyby go nie naprawiali codziennie zbawiennymi ustawami dla swego ludu. Jest to wielki rozum — ale rozum zmieszany z cnotą; ktokolwiek zamieszka choć krótko w Anglii, musi dopatrzeć jej źródła; źródłem tych cnot publicznych jest religia, która w łonie tego ludu żyje silniejsza jak gdziekolwiek; boskie to uczucie rozkwita w przeróżnych formach pod tolerancją religijną. Każdy ma swego Boga, jeżeli każdy potrafi poznać światło jego mądrości i wielbić je z braćmi w szczeroci i niepodległości swego przekonania. — Nie przeczę, że jest egoizm w cnotach publicznych u Anglików, że dobrymi uczynkami chcą odwrócić wojnę domową, ale daj Boże żeby Francja demokratyczna i arystokratyczna mogła tak jasno pojąć i zrozumieć swoje stanowisko względem ludu! Daj Boże, żeby chciała naśladować tę mądrą politykę! Daj Boże, żeby sobie mogła powiedzieć: „modlę się ze drżeniem i proszę to monarchii, to republiki, to legitymistów, to uzurpatorów, cesarstwa, inkwizycyi, policyi, żołnierza, mówcy, żeby mnie zbawili, a nikt nie potrafi mnie zbawić tylko sama siebie! Zbawić może mnie tylko własna cnota.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Szamotułach.

Gospodarstwo czynszowe w Dusznikach pod Nr. 45. w powiecie Szamotulskim położone „Woytostwo“ zwane, Henrykowi Jone i małżonce jego należące, wyłącznie cegielni rocznie 545 Tal. czystego dochodu przynoszącej, oszacowane na 18,796 Tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 14. Kwietnia 1851. r. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

### Loterja.

Losy na 103. loteryę, której ciągnięcie pierwszej klasy dnia 15. Stycznia 1851. odbędzie się, nabyć można u

Fr. Bielefelda, Nadkolektora.

Od dnia 15. bież. mies. sprzedawać się będzie w browarze kwarta piwa po 9 fen., a w szynkowni po 10 fenigów; beczka wynosi Talarów 2., srebrn ków 20.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1850.

Henryk Stock. Batkowski. Borckert, Gumprecht Weiss. Jul. Reimann. Berwaldt. Stęszewski. Hugger. Robert Birschhoff. Grundmann.

### Sprzedaż mąki z młyna parowego.

Mój lokal sprzedaży mąki przeniosłem dziś z Wodnej ulicy na Wroniecką pod Nr. 25. w to samo miejsce, w którym Pan Schulz aż dotąd cukiernią utrzymywał.

Polecam mój zapas bardzo znaczny doskonale suchy, przedniej mąki trwałej pszennej i żytniej po cenach stosunkowo bardzo umiarkowanych, i upraszam Szanowne gospodynie domu, ażeby raczyły się przekonać kupieniem na

próbę o wybornym gatunku i niskiej cenie mąki mojej.

G. E. Beuth,  
posiadziciel młyna parowego.

Kurs giełdy Berlińskiej. Dnia 13. Grudnia 1850.	Sto- pa pCt	Na pr. kurant	
		papie- rami	gote- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	5	104½	103½
dito z roku 1850. . . . .	4½	84½	83½
Obługi długu skarbowego. . . . .	3½	—	120½
dito premii handlu morskiego. . . . .	—	120½	120½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej. . . . .	3½	—	101
dito miasta Berlina. . . . .	5	101½	88½
Listy zastawne Prus Zachodnich. . . . .	3½	88½	99½
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	4	—	89½
dito W. X. Pozn., nowe. . . . .	3½	90	—
dito Prus Wschodnich. . . . .	3½	—	94½
dito Pomorskie. . . . .	3½	—	94½
dito Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3½	—	—
dito Szląskie. . . . .	3½	—	—
Frydrychsдоры. . . . .	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. . . . .	—	9½	9
Drogi żelaznej Starograd. Poznański. . . . .	3½	—	79½